Warszawa, 09.12.2024 r.

**TOP 11: FAKTY I MITY NA TEMAT OZUSOWANIA UMÓW CYWILNOPRAWNYCH**

**W ciągu ostatnich sześciu miesięcy w mediach pojawiło się kilka tysięcy publikacji na temat pełnego ozusowania umów zlecenie i o dzieło. Niestety, w części medialnych informacji, także w social-owych, prezentowane są tzw. półprawdy, a w części po prostu mity. A jak wygląda rzeczywistość  i prawda? Sprawdź fakty.**

W listopadzie br. przedstawiciele rządu, w tym m.in. Maciej Berek, członek Rady Ministrów i Przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów, a także minister funduszy Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz potwierdzili, że planowane na 1 stycznia 2025 r. pełne oskładkowanie umów cywilnoprawnych zostanie przesunięte co najmniej o rok. A jeszcze w grudniu br. mają rozpocząć się negocjacje z UE w sprawie kroku milowego KPO. Planowana reforma zostaje odsunięta co najmniej do 2026 roku. Pytanie, czy zostanie wprowadzona w ogóle? To się jeszcze okaże.

W związku z tym, że w ciągu ostatniego półrocza pojawiło się dużo nieprawdziwych informacji na temat pełnego ozusowania umów cywilnoprawnych, stąd tak ważnym jest przekazywanie pełnego i prawdziwego obrazu na temat tej reformy. Dlatego platforma Useme.com, przygotowała zestawienie Top 11: Fakty i mity na temat ozusowania umów cywilnoprawnych. Co jest faktem, półprawdą, a co mitem na temat pełnego oskładkowania umów o cywilnoprawnych?

**1.**   **Biznes i pracodawcy są za ozusowaniem wszystkich umów cywilnoprawnych?**

Szeroko rozumiany biznes, w tym m.in. największe organizacje biznesowe i pracodawców w naszym kraju, w tym Business Center Club i Konfederacja Lewiatan, a także największa w Polsce i Europie Centralnej Wschodniej platforma dla freelancerów, Useme.com są przeciwne tej reformie. Ozusowanie wszystkich umów, zwłaszcza o dzieło, to karanie osób aktywnych i przedsiębiorczych, m.in. freelancerów, którzy korzystają z możliwości wykonywania dodatkowych, często drobnych zleceń. To także dalsze rzucanie kłód pod nogi małym i średnim firmom, z których wiele boryka się już z bardzo trudną sytuację. W efekcie pełnego ozusowania, wzrośnie bezrobocie, a duża część umów będzie rozliczana w szarej strefie. Także polska gospodarka utraci bardzo ważny element innowacyjności i konkurencyjności.

- *Stanowczo sprzeciwiamy się kolejnym próbom oskładkowania umów o dzieło i zwiększania obciążeń związanych z umowami zleceń. Działania Pani Ministry rodziny, pracy i polityki społecznej są szkodliwe dla polskiej gospodarki i wpisują się w trend zwiększania kosztów przedsiębiorstw, w tym kosztów pracy. Polska gospodarka staje się przez to mniej konkurencyjna i nisko marżowa, a przez to narażona jest na bankructwa w sytuacjach szoków i kryzysów gospodarczych. –* mówi Katarzyna Lorenc, ekspertka Business Center Club ds. rynku pracy oraz zarządzania i efektywności pracy. - *Oczywistym beneficjentem tych działań jest ZUS. Osoby korzystające z umów decydują się na nie rozumiejąc zasady ich działania i potrafią o siebie zadbać np. ubezpieczyć się dobrowolnie, jeśli ten typ umowy jest jedynym źródłem utrzymania. Zazwyczaj jednak, osoby łączą pracę etatową ze zleceniami. Dodatkowe obciążenie jest karaniem ich za aktywność zawodową. Początki przedsiębiorczości i freelancing również rozpoczynają się od umów cywilnoprawnych. Utrudnianie wejścia na rynek ze swoimi usługami, gdy startuje się z działalnością osobistą dodatkowymi obciążeniami, trudno uzasadnić.* – konstatuje Katarzyna Lorenc, ekspertka Business Center Club ds. rynku pracy oraz zarządzania i efektywności pracy.

Warto wspomnieć, że praca w Polsce w ciągu ostatnich dwóch lat stała się bardzo droga, ze względu m.in. na podniesienie płacy minimalnej aż o 40%, a od nowego roku rośnie ponownie o 8,5% - ewenement w skali świata, a także wysokiej inflacji CPI (blisko 35% w ciągu ostatnich 3,5 roku). Ale to nie koniec niekorzystnych zmian dla firm. Lewica już zapowiada, że pracuje nad nowym 9% podatkiem od zdrowia. W efekcie kumulacji powyższych niekorzystnych zmian, firmy zaczynają zwalniać i wszystko wskazuje na to, że dopiero jesteśmy na początku fali zwolnień. Drugie zjawisko, które coraz mocniej uderza w firmy to fala bankructw.

W ostatnich dwóch latach, a szczególnie w 2023 r. bardzo dużo firm zamknęło się, zawiesiło swoją działalność lub ją mocno ograniczyło. Ponad 0,55 mln małych przedsiębiorstw tylko w zeszłym roku przestało działać, zatrudniać pracowników i współpracowników oraz odprowadzać podatki i inne daniny publiczne. Co gorsza, coraz więcej firmy ma duże trudności z płatnościami, pozyskiwanie klientów i prowadzenie biznesu. Dla 68 proc. przedsiębiorstw zatory płatnicze są barierą w prowadzeniu działalności gospodarczej. Co piąte nie płaci kontrahentom w terminie dlatego, że samo  nie dostaje zapłaty od klientów wynika z badania "Przeterminowanie faktur w polskich przedsiębiorstwach".

*- Pracodawcy z niepokojem przyjmują kolejne podwyższenie kosztów współpracy z osobami fizycznymi. Przy wprowadzaniu nowych kosztów, brakuje dyskusji nad zmniejszeniem obecnych obciążeń pracodawców i pracowników. Zaproponowane rozwiązanie może przynieść więcej negatywnych skutków niż korzyści.  Zmniejszy i tak zbyt małą podaż pracy. Pogorszy sytuację osób najbardziej aktywnych, którzy korzystają z możliwości wykonywania dodatkowych, często drobnych zleceń. Pogorszy również sytuację osób dorabiających w ramach sprawowania opieki nad dziećmi (np. okres urlopu rodzicielskiego czy wychowawczego). Ponadto, może doprowadzić do wzrostu umów nierejestrowanych.* – ostrzega Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan.

Spośród wszystkich organizacji biznesowych i pracodawców jedynie Federacja Przedsiębiorców Polskich jest za ozusowaniem umów.

Zatem, w zdecydowanej większości biznes i pracodawcy są przeciwni oskładkowaniu wszystkich umów cywilnoprawnych, poza jedną organizacją.

**2.**       **Na umowach o dzieło pracuje wiele osób zamiast na umowach o pracę, zatem jest to powszechny problem w Polsce?**

Co roku ponad 1,6 mln umów o dzieło jest zgłaszanych do ZUS, co przekłada się na około 350 tys. osób, które takie umowy podpisują. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazało w październiku 2024 r., że umowy o dzieło bardzo rzadko w praktyce są stosowane jako podstawowa forma zarobkowania. **Z danych Ministerstwa Pracy wynika jednak, że zaledwie około 2 proc. osób, czyli tylko około 7 tys. twórców, w skali całego kraju, pracuje na umowach o dzieło traktując to jako główną formę zarobkowania. Pozostałe 98% osób tylko dorabia do umowy o pracę.**

Zatem jest to mit, gdyż nie jest prawdą jakoby wiele osób pracowało na umowach o dzieło zamiast na umowach o pracę.

**3.**       **Ozusowanie wszystkich umów cywilnoprawnych to wymóg Unii i Komisji Europejskiej?**

Jednym z głównych powodów, dla których rząd planuje ozusować wszystkie umowy, w tym o dzieło, jest realizacja Krajowego Planu Odbudowy i Rozwoju (KPO). Konieczność tę Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej argumentuje jako chęć wykonania części tzw. kamienia milowego z KPO, zgłoszonego do Komisji Europejskiej przez polską administrację, który ma służyć w walce z tzw. segmentacją rynku pracy. **Warto wspomnieć, że do listy kroków milowych wpisał ją jeszcze poprzedni rząd PIS-u. I to nie jest prawdą, że był to pomysł Unii czy Komisji Europejskiej.**

Kamień milowy nr A71G zakładał, że reforma miała wejść w życie jeszcze w 2023 roku, jednak rząd Mateusza Morawieckiego odłożył jej realizację w czasie, przede wszystkim z obawy o polityczny koszt takiego ruchu oraz społeczny sprzeciw.

Zatem, jest to półprawda, gdyż obecnie jest to wymóg Unii Europejskiej. Jednak nie jest prawdą, że to Komisja Europejska była pomysłodawcą takiego rozwiązania. Ten warunek wpisał do kamieni milowych KPO poprzedni rząd PiS-u i był to nasz rodzimy pomysł.

**4.**       **Ozusowanie umów przełoży się na wyższe emerytury w przyszłości?**

Na zlecenie platformy Useme.com, firma badawcza UCE Research, przeprowadziła w dniach 03-05 sierpnia 2024 r. badanie na próbie reprezentatywnej i zapytała Polaków jak zapatrują się na kwestie ozusowania umów cywilnoprawnych w kontekście przyszłych emerytur. Na zadane pytanie: Czy wierzy Pan/Pani w to, że przyszła państwowa emerytura pozwoli na godne życie, zdecydowana **większość badanych (71,5%) odpowiedziała nie**, z czego 34,76% udzieliło odpowiedzi zdecydowanie nie, a 34,74% raczej nie. Pozytywnej odpowiedzi udzieliło 17,58% respondentów, z czego 7,55% zdecydowanie tak, a 10,3% raczej tak. Co dziesiąty badanych (10,92)% udzielił odpowiedzi nie wiem/ciężko powiedzieć. Co więcej, **zarówno Komisja Europejska, jak i ZUS potwierdzają obawy Polaków – od 2050 roku stopa zastąpienia będzie na poziomie zaledwie 20%, a to oznacza, że dzisiejsi 30-40 latkowie otrzymają emeryturę zaledwie na poziomie 1/5 swojej ostatniej płacy.**

Biorąc pod uwagę fakt, że zmniejsza się liczba aktywnie pracujących Polaków oraz rośnie liczba emerytów (dziesięć lat temu było ich niecałe 5 mln, dzisiaj ponad 6 mln osób dostaje co miesiąc emeryturę z ZUS, wynika z danych Infor), a także rośnie średnia długość życia zarówno mężczyzn, jak i kobiet, to emerytury w Polsce systematycznie będą malały. W 2049 roku aż 1/3 Polaków będzie mieć powyżej 65 lat, a liczba osób pracujących będzie znacząco niższa od tych w okresie przed podjęciem pracy i po jej zakończeniu. Według ZUS do 2080 roku liczba Polaków w wieku produkcyjnym osiągnie niewiele ponad 14 mln, a osób w wieku poprodukcyjnym, czyli seniorów przekroczy 15 mln. Już dziś widać wpływ powyższych negatywnych czynników na wysokość wypłacanych emerytur - świadczenia przyznawane od kwietnia 2024 r. są niższe nawet o 6,6%, wynika z danych GUS i ZUS.

Dodatkowym czynnikiem zmniejszającym realną siłę nabywczą przyszłych emerytur jest inflacja. Co prawda, waloryzacja emerytur występuje w polskim systemie emerytalnym, jednak ”urealnienie” emerytur nigdy nie dogania wzrostu realnych cen, m.in. dlatego, że indeksacja następuje w oparciu o inflację CPI, która jest zawsze niższa niż realna inflacja.

Czy zatem, freelancerzy, twórcy oraz zleceniobiorcy, po wprowadzeniu planowanego ozusowania umów cywilnoprawnych, w tym o dzieło, będą mogli liczyć na godną emeryturę w przyszłości, przy obecnie obowiązującym systemie emerytalnym? Niestety nie. Dopóki, nie zostanie zreformowany całkowicie system emerytalny należy spodziewać się, że  emerytury za 20-30 lat będą na poziomie zdecydowanie niższym niż dziś, niektórzy eksperci twierdzą, że na poziomie przetrwalnikowym. **Zatem, ozusowanie umów cywilnoprawnych będzie prowadziło do opłacenia składek po kilka razy, czyli zmniejszenia wynagrodzeń freelancerów o 28%, bez wyraźnych korzyści w zamian. W argumenty o odkładaniu na godną, państwową emeryturę nie wierzy blisko ¾ Polaków.**

Zatem jest to mit, większość Polaków nie wierzy że dzięki ozusowaniu umów cywilnoprawnych zyskają godną emeryturę. Co więcej, Komisja Europejska, jak i ZUS potwierdzają obawy Polaków.

5.       **Polacy chcą ozusowania umów cywilnoprawnych?**

Na zlecenie platformy Useme.com, firma badawcza UCE Research, przeprowadziła w dniach 03-05 sierpnia 2024 r. badanie na próbie reprezentatywnej i zapytała Polaków jak zapatrują się na kwestie oskładkowania wszystkich umów. Na zadane pytanie: Czy rząd powinien przystąpić do negocjacji z Komisją Europejską w kwestii zmiany brzmienia treści tzw. kamienia milowego, aby w najbliższej przyszłości nie doszło do „ozusowania” wszystkich umów o dzieło i zleceń w Polsce większość respondentów (58,9%) odpowiedziała tak, z czego 25,3% zdecydowanie tak, a 33,7% raczej tak. Negatywnie odpowiedziało zaledwie 14,6% respondentów, czyli co siódmy badany, z czego 5,7% udzieliło odpowiedzi zdecydowanie nie, a 8,9% raczej nie. 26,4% respondentów udzieliło odpowiedzi nie wiem/ciężko powiedzieć.

Zatem jest to mit, bo większość Polaków nie chce ozusowania umów cywilnoprawnych.

**6.**       **Budżet Państwa zyska dużo pieniędzy dzięki oZUSowaniu umów?**

Dzięki ozusowaniu umów o dzieło budżet Państwa otrzyma rocznie zaledwie około 0,6 mld zł. W 2023 roku ZUS pobrał składki przekraczające 400 mld zł. Zatem 0,6 mld zł dodatkowych składek od umów o dzieło to wzrost zaledwie o 0,15% rocznego budżetu ZUSu, czyli symboliczna kwota w kontekście budżetu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy Państwa Polskiego.

Gdyby reforma jednak miała dotyczyć zarówno umów zlecenie, jak i o dzieło, to jak pokazują wyliczenia ekspertów, kwota 4 mld zł, która może zyskać budżet Państwa, a de facto ZUS, nie jest wielką kwotą w skali finansów publicznych. Gdyż 4 mld zł dodatkowych składek ze wszystkich umów, to wzrost zaledwie o 1% budżetu ZUS-u. Z kolei, jeżeli chcielibyśmy przeliczyć wpływ wzrostu składki na subwencję rządu do ZUS, w zeszłym roku wyniosła ona 36,5 mld zł, i odnieść to do wpływu na budżet państwa, to wyliczenia kształtują się następująco. W 2024 r. dochody planowane są na poziomie 682 mld zł, a wydatki około 866 mld zł. Zatem, bazując na tych danych mówimy zaledwie o dodatkowych 0,58% przychodach budżetowych lub 0,46% wydatków. Widać, zatem że wpływy z oskładkowanie wszystkich umów to śladowy, pomijalny przychód czy też koszt, wahający się od 0,46% do 1%, w zależności czy mówimy o finansach ZUS-u, czy budżecie Państwa.

Zatem jest to mit, gdyż nie jest prawdą, że na ozusowaniu umów cywilnoprawnych budżet Państwa zyska wiele.

**7.**       **Freelancerzy to krezusi, którzy zarabiają kokosy dzięki temu, że pracują na umowach o dzieło?**

Z badania „Freelancing w Polsce 2023”, z uznanego na rynku źródła wiedzy na temat kondycji branży freelancingu w Polsce i na świecie, publikowanego co roku od 8 lat wynika, że 70% polskich wolnych strzelców stanowią ludzie w przedziale wieku 26-45 lat, z czego 46,6% respondentów to osoby w wieku 26-35 lat oraz 36-45 lat (23,4%). Zatem jest to kompletne zaprzeczenie stereotypowemu obrazowi freelancera przedstawiającego studenta lub osobę zaraz po studiach. W rzeczywistości, takich osób w wieku 18-25 lat, pracujących jako freelancerzy jest w rzeczywistości zaledwie 18,7%.

*- To co jest kluczowe, a o czym zapomina się w dyskursie publicznym, to fakt że polski freelancing nie jest aż tak rozwinięty, jak ten zachodni, zarówno pod kątem liczby osób, która pracuje dla tej branży, jak i wartości rynku. Dla większości (59,9%) polskich wolnych strzelców, freelancing to dodatkowe źródło zarobków. A to oznacza, że podatki i wszystkie składki już są opłacone. Zatem, oskładkowanie wszystkich umów, będzie prowadziło do płacenia składki np. zdrowotnej kilka razy, co i tak nie będzie przekładało się na łatwiejszy lub szybszy dostęp do opieki zdrowotnej.*  *-* mówiPrzemysław Głośny, prezes Useme.com. - *Dodatkowym ważnym argumentem w dyskusji jest fakt, że 2/3 freelancerów w Polsce zarabia miesięcznie do 3 tys. zł oraz to, że pracują oni przede wszystkim dla mikro firm oraz małych i średnich przedsiębiorstw, których sytuacja finansowa w ciągu ostatnich 2-3 lat bardzo się pogorszyła.* - podsumowuje Głośny z Useme.com.

Zatem, nie jest prawdą, że freelancerzy to krezusi, którzy zarabiają kokosy dzięki temu że pracują na umowach o dzieło. Zatem jest to mit.

**8.**       **Ozusowanie umów rzeczywiście wyeliminuje patologie na rynku pracy?**

Ponad 2,3 miliona Polaków korzysta z umów zlecenie i dzieło. Niekiedy pracownicy są zachęcani do korzystania z takich umów "udających" umowy o pracę. Z danych Ministerstwa Pracy wynika jednak, że zaledwie około 2 proc. osób, czyli około 7 tys. twórców pracuje na umowach o dzieło traktując to jako główną formę zarobkowania. Pozostałe 98% osób tylko dorabia do umowy o pracę. Żeby wyeliminować patologie na rynku pracy, nie trzeba ozusowywać umów cywilnoprawnych. Wystarczy przestrzegać i egzekwować istniejące już w Polsce prawo, m.in. Art. 22. § 1. KP.

Zatem jest to mit, bowiem żeby wyeliminować patologie na rynku pracy, nie trzeba ozusowywać umów cywilnoprawnych.

 **9.**      **Polacy nie oszczędzają na emeryturę poza państwowym systemem?**

W argumenty o odkładaniu na godną, państwową emeryturę nie wierzy blisko ¾ Polaków, wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie platformy Useme.com w sierpniu 2024 r., na próbie reprezentatywnej 1007 osób. Co więcej, zarówno Komisja Europejska, jak i ZUS potwierdzają obawy Polaków – w 2050 roku stopa zastąpienia będzie na poziomie zaledwie 20%, a to oznacza, że dzisiejsi 30-40 latkowie otrzymają emeryturę zaledwie na poziomie 1/5 swojej ostatniej płacy.

Co zatem w alternatywie?Jakie realne opcje leżą na stole? Oszczędzanie poza państwowym systemem emerytalnym. Obecnie możliwości jest sporo. Od Pracowniczych Planów Kapitałowych, przez inne możliwości, które oferuje drugi (PPE) i trzeci filar (IKE, IKZE, OIPE), aż po samodzielne oszczędzanie poza systemem emerytalnym, np. na lokatach, obligacjach lub bardziej skomplikowanych instrumentach finansowych, np. inwestycjach w kruszce, nieruchomości czy akcje spółek notowanych na giełdach. A jak wynika z badań przeprowadzonych w lipcu br. przez UCE Research dla Business Insidera, **aż 56,9% Polaków w wieku 18-35 deklaruje, że oszczędza dodatkowo na emeryturę poza państwowym systemem**.

Zatem, nie jest prawdą jakoby Polacy nie oszczędzali na emeryturę poza państwowym systemem emerytalnym.

 **10.**   **Freelancerzy nie płacą składek zdrowotnych i emerytalnych?**

Dla większości (67%) polskich wolnych strzelców, freelancing to dodatkowe źródło zarobków. A to oznacza, że są już zatrudnieni na etacie – umowie o pracę, w związku z czym płacą już wszystkie składki, tj. zdrowotne, emerytalne czy chorobowe. A freelancing traktują jako formę dorobienia do etatu, zazwyczaj małymi zleceniami.

Zatem, oskładkowanie wszystkich umów, będzie prowadziło do płacenia przez m.in. wolnych strzelców składek w jednym miesiącu od kilku umów, co i tak nie będzie przekładało się na łatwiejszy lub szybszy dostęp do opieki zdrowotnej lub też przyszłą, godną emeryturę. Jak wynika z badań Useme.com, przeprowadzonych w sierpniu br. na reprezentatywnej próbie 1007 osób, przez firmę badawcza UCE Reserach, aż 71,5% Polaków nie wierzy, że w przyszłości otrzymają godną, państwową emeryturę. W sukurs powyższym badaniom, przychodzą dane prezentowane przez ZUS, jak i Komisję Europejską, które podają, że już w 2050 roku, stopa zastąpienia będzie na poziomie 20%. Co to oznacza? Że dzisiejszy 30 i 40 latkowie otrzymają emeryturę na poziomie 1/5 swojej ostatniej pensji. Czy dlatego teraz freelancerzy mają zostać pozbawieni blisko 1/3 zarobków, po zaplanowanym ozusowaniu wszystkich, aby otrzymywać 20% swojej ostatniej pensji po przejściu na emeryturę? Pytanie raczej retoryczne. Lepiej, żeby sami zatroszczyli się o swoje pieniądze i godne emerytury.

Zatem, większość freelancerów płaci zarówno składkę zdrowotną i emerytalną.

**11.**     **Osoby zatrudnione na umowach  zlecenie i o dzieło zyskają dzięki ich ozusowaniu?**

Oskładkowanie wszystkich umów, będzie prowadziło do spadku dochodu aż o 28% dla zleceniobiorców oraz twórców, jeśli firma nie zwiększy kosztów umowy po swojej stronie. Z kolei, koszty dla firm wzrosną prawie o 40% jeśli zleceniobiorca ma po oZusowaniu umowy zlecenia dostać taką samą kwotę „na rękę”. W obydwu przypadkach, zarówno dla wolnych strzelców, jak i dla przedsiębiorców, zwłaszcza tych mikro, takie zmiany oznaczają bardzo duży problem, a nierzadko tragedię.

Jednak dzięki ozusowania wszystkich umów, zleceniobiorcy i twórcy mają otrzymać wyższą emeryturę – tak wynika z deklaracji przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Czy to prawda? Sprawdź odpowiedź na pytanie nr 4.

Zatem, Polacy nie zyskają dzięki ozusowaniu umów cywilnoprawnych, także ich przyszłe emerytury nie będą na godnym poziomie.

\*\*\*

O Useme

Useme to lider rozliczania legalnie pracy zdalnej w Polsce i Europie Centralnej i Wschodniej. Z usług platformy korzysta ponad 200 tysięcy użytkowników, w tym 50 tys. firm oraz ponad 150 tys. freelancerów. Firma powstała w 2014 roku i jest platformą dla freelancerów oraz zleceniodawców z siedzibą we Wrocławiu. Platforma zajmuje się wszystkimi kwestiami prawnymi i podatkowymi po stronie freelancera i zleceniodawcy, a także umożliwia rozliczanie podwykonawców zagranicznych.